

17 rocznica wyzwolenia Łodzi

Opłata pocztowa niszczonego ryczałtem

Wydanie A

Cena 50 gr



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, piątek 19 stycznia 1962 roku

Nr 17 (4709)

Transmisja radiowa i telewizyjna akademii w 20 rocznicę PPR

WARSZAWA (PAP). — W 20.00 o godzinie 15.50 Telewizja i Polskie Radio we wszystkich programach transmisyjnych będą z Salu Kongresowej PKiN centralną akademią z okazji 20 rocznicy powstania PPR.

- ★ Historia Łodzi przedkapitałistycznej
- ★ Ruchy rewolucyjne
- ★ Szkolnictwo łódzkie

Sesja »Łódź w świetle badań naukowych« zakończyła obrady

Wczoraj zakończyły się obrady sesji »Łódź w świetle badań naukowych«. Drugiego dnia przewodnictwo obrad spoczywało w rękach prof. dr. St. Bagińskiego i prof. dr. T. Lipca.

W obradach wziął udział członek Rady Państwa — Jan Dab-Kociol.

Zgodnie z programem, uczestnicy sesji wysłuchali dalszych trzech referatów — »Łódź jako przedmiot badań w zakresie historii nauk medycznych« (doc. dr. R. Rembieliński), »Łódź w badaniach ekonomicznych« (dr. W. Holtzman), »Rozwój prac naukowo-badawczych w zakresie dyscyplin technicznych« (mgr. inż. W. Chitruk).

Po referatach kontynuowano dyskusję. Łącznie w ciągu obu dni trwania sesji w dyskusji wzięli udział 24 osoby, co pozwoliło znacznie rozszerzyć tematykę ujętą w referatach.

Tak obfitej dyskusji nie sposób dokładnie zrelacjonować, możemy się tylko ograniczyć do zasygnalizowania zasadniczych, poruszanych w niej problemów. Najwięcej wypowiedzi dotyczyło historii naszego miasta, a w szczególności: historii Łodzi przedkapitałistycznej, ruchów rewolucyjnych i szkolnictwa łódzkiego. Swoje miejsce w dyskusji znalazły też problemy z zakresu demografii, socjologii, i etnografii. Bardzo znaczny był udział w dyskusji przedstawicieli dyscyplin technicznych. Poruszano kwestię rozszerzenia bazy surowcowej dla włókiennictwa, postępu w budownictwie itp. Sporo cennych uwag wnieśli również ekonomiści, charakteryzując problemy bilansu dochodów i wydatków

Uroczysty wieczór w Filharmonii

z udziałem przedstawicieli bratnich narodów

W dniu wczorajszym w godzinach wieczornych odbył się w sali Filharmonii uroczysty wieczór z okazji 17 rocznicy wyzwolenia Łodzi i 20 rocznicy powstania Polskiej Partii Robotniczej.

Salę po brzegi wypełnili dzia-

łacznie społeczni oraz delegaci łódzkich zakładów pracy.

Rządę Państwa reprezentował jej członek J. Dab-Kociol.

Na uroczystości przybyli również ambasador Niemieckiej Republiki Demokratycznej w Polsce R. Gypner, radca ambasady ZSRR w Polsce P. Andriejew, delegacja Wojska Polskiego z dowódcą Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. C. Waryszakiem oraz przedstawiciele Armii Radzieckiej.

Gościom towarzyszyli: I sekretarz KŁ PZPR M. Tatarówna-Majkowska, sekretarze KŁ — T. Głębki, M. Kuliński i H. Rejniak, sekretarz KW PZPR — B. Malinowski, S. Dobrodziej oraz W. Fibakiewicz. Obecni byli również członkowie Prezydium Rady Narodowej m. Łodzi z mgr. E. Kaźmierczakiem. Prezydium Woj. Rady Narodowej reprezentował zastępca przewodniczącego — W. Pawlak. Licznie przybyli także przedstawiciele sojuszników stronnictwa — ZSL i SD. Front Jedności Narodowej reprezentowali przewodniczący LK FJN dr L. Nitecki.

Przewodniczący RN m. Łodzi mgr. E. Kaźmierczak wygłosił dłuższe przemówienie. Wskazał w nim na drogę, jaką przeszła Łódź w ciągu 17 lat od chwili jej wyzwolenia przez Armię Radziecką. Miasto nasze jest dzisiaj nie tyl-

ko stolicą polskiego włókna, lecz również poważnym ośrodkiem przemysłu metalowego i chemicznego. Jest ważnym ogniskiem myśli naukowej, promieniuje wiedzą na cały kraj. Naukowcy łódzcy w różnych dziedzinach wiedzy osiągnęli wiele istotnych sukcesów. Ich działalność wiąże się najściślej z potrzebami łódzkiego przemysłu.

Wiele uwagi poświęcił mówca działalności Polskiej Partii Robotniczej w Łodzi, zarówno w okresie okupacji, jak i po wyzwoleniu.

PPR była tą siłą, która mobilizowała łódzkich robotników i inteligentów do walki z hitlerowskim najeźdźcą, a po wyzwoleniu do pracy nad uruchomieniem i odbudową łódzkiego przemysłu. Uczyniliśmy w Łodzi wielki krok naprzód. Miasto uległo poważnym przeobrażeniom. Do roku 1961 wybudowaliśmy 84 tys. izb mieszkalnych, w 5-letce wybudujemy dalszych 88 tys. Poważnie zmieniły się warunki życia mieszkańców. Coraz więcej dzielnic peryferyjnych korzysta z wody i kanalizacji. Rozwinęło się szkolnictwo, służba zdrowia itd. U podstaw tych wszystkich osiągnięć leży wysiłek ludzi pracy Łodzi, którzy pod kierownictwem PZPR w ramach szerokiego frontu

(Dalszy ciąg na str. 2)

Z wczorajszych uroczystości



Ambasador NRD, Richard Gypner oraz towarzyszące mu osoby składają wieniec przed Mauzoleum na Radogoszczu. Foto: L. Olejniczak



Delegacja ambasady ZSRR w Polsce zwiedza Fabrykę Transformatorów na Zabiefcu. Foto: L. Olejniczak

10-procentowy wzrost obrotów w handlu polsko-rumuńskim

BUKARESZT (PAP). — W wyniku przeprowadzonych w duchu wzajemnego zrozumienia rokowań, dnia 18 stycznia 1962 roku podpisano w Bukareszcie protokół między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Rumuńskiej Republiki Ludowej o wzajemnych dostawach towarów w roku 1962.

Polska dostarczać będzie Rumunii obrabiarki, silniki i agregaty, maszyny włókiennicze, różne maszyny górnicze, wyposażenie okrętowe, aparaturę laboratoryjną, urządzenia do oddziały syntezy amoniaku i inne. Ponadto Polska dostarczy koks, wyroby hutnicze, chemikalia, kauczuk syntetyczny, konserwy rybne, wyroby włókiennicze, telewizory, adaptory itp.

Rumunia natomiast dostarczać będzie Polsce urządzenia hutnicze, silniki elektryczne, agregaty chłodnicze, suwnice, wagony towarowe, wagony — cysterny, obrabiarki, wanny, radiatory, jak również — produkty naftowe, cement, szkło okienne, podkłady kolejowe, konserwy mięsne i jarmyrowe, orzechy, owoce itd.

Podpisany protokół przewi-

duje wzrost obrotów w stosunku do roku 1961 o 10 procent.

Spotkanie w GRZZ działaczy KPP i PPR

WARSZAWA (PAP). — W gmachu CRZZ w Warszawie odbyło się 17 bm. niecodzienne spotkanie. Przybyli na nie z całego kraju ludzie, którzy najczęściej nie znali się dotychczas, a mimo to przez wiele godzin toczyli ożywione rozmowy, snuli wspomnienia... Byli to działacze KPP i PPR, którzy pracowali w szeregach Związku Zawodowego Cukrowników.

Snując wspomnienia o pracy w latach wojny, uczestnicy spotkania nie ograniczali się do relacjonowania osobistych, nierzadko dramatycznych przeżyć. Wiele z nich, jak Jan Cichecki z cukrowni Ostrowy, czy Franciszek Kowalewski z cukrowni Dobrzeliń wskazywali równocześnie na podłoże polityczne pierwszego poczynania PPR.

Wśród działaczy partyjnych owego okresu, obok dawnych członków KPP i KZMP było bardzo wielu przedwojennych działaczy klasowych związków zawodowych, którzy, choć dawniej nie należeli do partii, w latach wojny zgłosili się do niej, tymczasem gdy zaczęła się organizować. Oni to na wielu terenach, szczególnie w małych osadach i miasteczkach stanowią trzon organizacji PPR, zarówno w latach wojny, jak i w pierwszym okresie po wyzwoleniu.

Jak informuje dyrektor wydziału MON — płk. mgr Edward Szpitel, w najbliższych dniach znajdzie się na półkach księgarskich praca jednego z organizatorów i czołowych dowódców AL, Mieczysława Moczara pt. »Barwy walki«.

Na str. 3 zamieszczamy sprawozdania naszych reporterów z wczorajszych uroczystości w Łodzi

Trwają niepokoje w Dominikanie

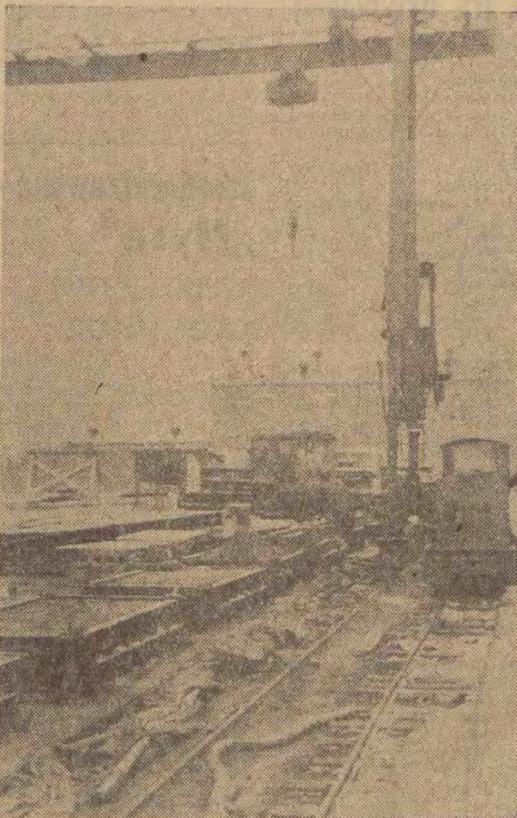
WASZYNGTON (PAP). — Wskutek wprowadzenia surowej cenzury, wiadomości z Santo Domingo są bardzo ograniczone. Zdaniem agencji zachodnich, siedmiuosobowa junta, która przejęła władzę w Dominikanie, utrzymuje kontrolę nad krajem, ale niepokoje nadal trwają, zwłaszcza w stolicy.

W kółkach Departamentu Stanu USA mówi się o wstrzymaniu amerykańskiej pomocy dla Dominikany oraz nie-

nawiazywaniu, przynajmniej na razie, stosunków dyplomatycznych z nowym rządem. Obowiązywać będą również nadal sankcje gospodarcze, które rząd USA zamierzał ostatnio uchylić.

Sekretarz stanu USA, Rusk, oświadczył w środę, że jest rzeczą bardzo ważną, by »umiarkowane elementy« w Dominikanie znalazły rozwiązanie obecnego kryzysu »w duchu demokratycznym«.

Składane mieszkania



W Łodzi istnieje już kilka takich baz, produkujących w ciągu całego roku — w warunkach polowych — elementy prefabrykowane dla potrzeb budownictwa mieszkaniowego. Są to bloki, bądź płyty o dużych wymiarach, z których potem montuje się budynki metodą budownictwa uprzemysłowionego przy pomocy dźwigów. Obecnie trwają już prace przygotowawcze do wprowadzenia metod budownictwa uprzemysłowionego również i w województwie. Bloki mieszkalne można będzie wznosić w ten sposób znacznie szybciej i taniej. (gr)

List uczestników sesji do Al. Zawadzkiego

Uczestnicy sesji naukowej pt. »Łódź jako przedmiot badań naukowych«, zorganizowanej z okazji obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego i XVII rocznicy wyzwolenia Łodzi, obradującej w dniach 17 i 18 stycznia 1962 r., przesyłają Wam Obywatelu Przewodniczący i za Waszym pośrednictwem władzom partyjnym i państwowym serdeczne pozdrowienia.

Sesja naukowa »Łódź jako przedmiot badań naukowych« pomyślana jako wkład naszego robotniczego miasta do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego — jest wydarzeniem sprawdającym się nie tylko do jej twórczych rezultatów naukowych.

Przeprowadzona konfrontacja przeszłości proletariackiej Łodzi, z jej obecną sytuacją, pozwala raz jeszcze uzmysłowić społeczeństwu w jak szybkim tempie miasto nasze w ciągu 17 lat władzy ludowej odrabia wiekowe zaniedbania w szczególności w dziedzinie oświaty i kultury.

Sesja nasza dała dowód wyjątkowo silnego związku miejscowych ośrodków naukowych z klasą robotniczą i całym społeczeństwem łódzkim.

Wykazała również, jak wiele troski i uwagi poświęcają partia i rząd sprawie dalszego rozwoju nauki.

Pragniemy zapewnić, że Łódź — miasto o bogatej przeszłości rewolucyjnej, wyróżnione zaszczytnym mianem Budowniczego Polski Ludowej, dążyć będzie tak, jak dotychczas do maksymalnego wkładu w dzieło budowy Polski socjalistycznej.

Program usprawnienia działalności inwestycyjnej

WARSZAWA (PAP). — Dla usprawnienia działalności inwestycyjnej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów jak już informowaliśmy, podjął w oparciu o postanowienia IX Plenum Komitetu Centralnego PZPR — uchwałę, zawierającą program prac w tym zakresie dla poszczególnych resortów gospodarczych i instytucji kierujących realizacją inwestycji. W uchwale wymienione zostały najważniejsze zadania inwestycyjno-budowlane, wymagające szczególnego opracowania w ciągu 1962 r.

Konferencja prasowa Roska

WASZYNGTON (PAP). — Sekretarz stanu USA Rusk wystąpił w czwartek wieczorem na konferencji prasowej, podczas której poruszył m. in. sprawę radziecko-amerykańskich rozmów na temat Berlina zachodniego. Jak wiadomo, rozmowy te prowadzi w Moskwie ambasador USA Thompson z ministrem spraw zagranicznych ZSRR Gromyka.

Rusk oświadczył, że dotychczasowe rozmowy „potwierdziły znane stanowisko radzieckie w kwestii berlińskiej”. Sekretarz stanu odrzucił jednak sugestie, jakoby nastąpiło uszytnienie polityki ZSRR w sprawie Berlina zachodniego. Odpowiadając na jedno z pytań Rusk oznajmił, że sytuacja w Berlinie „pozostaje niebezpieczna”.

ONZ odmawia Gizendze gwarancji bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). — Przedstawiciel ONZ w Leopoldville oświadczył w czwartek, że Antoine Gizenga zwrócił się do władz ONZ w Kongo z prośbą, by wzięły go pod swoją opiekę. Władze ONZ — jak powiedział na konferencji prasowej jej przedstawiciel — po „przekonsultowaniu się” z premierem Adoulą uznały, że „życiu Gizengi nie grozi niebezpieczeństwo”, wobec czego odmówiły udzielenia mu odpowiednich gwarancji. Władze ONZ odrzuciły również prośbę Gizengi o dostarczenie mu samolotu i umożliwienie tym samym przyjazdu do Leopoldville.

Budowa „Anilany” zagrożona?

Lódzkie przedsiębiorstwa budownictwa przemysłowego, realizujące w br. inwestycje o ogólnej wartości ponad 435 mln. zł, budują m. in. pierwszą w kraju fabrykę anilany (obiekt priorytetowy). Wykonawcom grożą jednak poważne trudności. Ich przyczyną

Uznanie krytyki belgijskiej dla łódzkiego zespołu im. Harnama

BRUKSELA. — Dwa pierwsze występy Zespołu Tańca Ludowego im. Harnama — reprezentacyjnej grupy tancerzy Łódzkiego Związku Zawodowego Włókniarzy — w Belgii przyniosły polskim artystom zasłużony sukces.

Zaliczona do nich została przede wszystkim aktualizacja planu 5-letniego w dziedzinie inwestycji na lata 1963-65, poprzez koncentrację nakładów i dalsze eliminowanie z programu inwestycyjnego obiektów o mniejszym znaczeniu dla gospodarki narodowej.

Uchwała zawiera następnie postanowienia o zmniejszeniu liczby tzw. inwestycji priorytetowych, zbilansowaniu nakładów na roboty budowlano-montażowe i potencjału produkcyjnego przedsiębiorstw wykonawczych w skali województwa na lata

Kolejna amerykańska eksplozja nuklearna

WASZYNGTON (PAP). — W czwartek Stany Zjednoczone dokonały kolejnej podziemnej eksplozji atomowej. Komunikat komisji energii atomowej podaje, że wybuch przeprowadzony na pustyni Nevada był małej mocy, tj. że siła eksplozji nie przekraczała 20 tysięcy ton TNT.

W miejscowych kołach politycznych stanowisko ONZ wywołało zdumienie i równocześnie głęboką troskę o bezpieczeństwo Gizengi.

Troska ta jest tym bardziej usprawiedliwiona, że już w tej chwili — jak podaje korespondent Agencji UPI, Anderson — nie wiadomo dokładnie, gdzie Gizenga się znajduje. Korespondent cytując słowa człowieka, który przyjechał ze Stanleyville i stwierdził, że przed rezydencją Gizengi nie było ani śladu żołnierzy kongijskich, którzy poprzednio tej rezydencji pilnowali.

Rekordowy rok w eksporcie filmów

Na ekranach kin i w telewizji kilkadziesiąt krajów wszystkich kontynentów wyświetlane były w 1961 r. polskie filmy fabularne. Rok ten był prawdziwie rekordowy dla eksportu naszej twórczości filmowej. W porównaniu np. z 1960 r. eksport w tej dziedzinie podwoił się, a wpływy ze sprzedaży polskich filmów przewyższyły poważnie wydatki na zakup filmów zagranicznych, przeznaczonych zarówno dla naszych kin, jak i dla telewizji. A kupujemy przecież pokaźną ich liczbę. W roku ubiegłym np. naby-

1963-65 oraz o wzmocnieniu służby inwestycyjnej w resortach, zjednoczeniach i radach narodowych.

Osobnych studiów i podjęcia odpowiednich decyzji wymagać będzie problem zaopatrzenia budowlanych obiektów w dokumentację. Należy zastrzec wymogi w tym zakresie, a jednocześnie usprawnić działalność biur projektowych, m. in. przez podniesienie kwalifikacji zawodowych pracujących w nich kosztorysantów.

Należy również opracować wnioski zmierzające do poprawy pracy istniejącej sieci przedsiębiorstw budowlano-montażowych i szerszego stosowania cen ryczałtowych.

Powołane do tego resorty i instytucje zająć się także sprawą organizacji dostaw maszyn i urządzeń, skrócenia czasu budowy obiektów, stosowania umów wieloletnich.

Uroczysty wieczór w Filharmonii

(Dokończenie ze str. 1)

narodowych tych wielkich przedobraż dokonywali i dokonują.

Z kolei głos zabrał radca ambasady ZSRR P. Andrejew. Przekazał na mieszkającym Łodzi serdeczne pozdrowienia od ludzi radzieckich. Mówił o pięknych rewolucyjnych tradycjach naszego miasta i wreszcie o gorącej, serdecznej przyjaźni, jaka łączy oba nasze narody — radziecki i polski.

Przemawiający następnie ambasador NRD R. Gypfner przekazał łódzianom pozdrowienia od ludzi pracy Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Mówił on o więzach wspólnej walki polskiej i niemieckiej klasy robotniczej, o bohaterach i przywódcach niemieckich i polskiego ruchu robotniczego — Róży Luksemburg i Julianie Marchlewskim. Kończąc swe piękne przemówienie, ambasador NRD oświadczył: Pamiętajcie, że na granicy zachodniej macie serdecznego przyjaciela!

Na trybunie stały teraz witalni serdeczności oklaskami gen. C. Waryszak. Mówił on o więzi łączącej wojsko i lud, o sympatii, jaką żołnierze darzą Łódź — miasto ciężkiej

Nowa szkoła na Osiedlu im. Wł. Bytomskiej

W Osiedlu im. Władcy Bytomskiej na Bałutach, przy ul. Przemysłowej nastąpiło uroczyste otwarcie nowego gmachu szkolnego, który pomieszcza XXVIII Liceum Ogólnokształcące. Tradycyjnego przecięcia wstęgi dokonał zastępca przewodniczącego Prezydium RN m. Łodzi Roman Kaczmarek. Wreczył on symboliczny klucz do wrot dyrektorowi szkoły mgr Marcinkiewiczowi. Kurator mgr M. Woźniakowski oraz przew. DRN Bałuty Z. Sikorski życzyli młodzieży najmłodszej łódzkiej szkoły sukcesów w pracy i nauce.

W XXVIII LO uczy się 360 uczniów. Do jej dyspozycji oddano widne, przestronne gabinety, pracownie i klasy wyposażone we wszystkie potrzebne pomoce naukowe.

Patronat nad szkołą objęła Wojskowa Akademia Medyczna. (k)

Zmodernizowana „Nysa” w seryjnej produkcji

W OPOLE. — W br. odbiorcy kraju i za granicą otrzymają z Zakładów Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie nowe typy pojazdów — „Nysa”. Poza kinowozami, dostosowanymi do najtrudniejszych warunków terenowych, są to m. in. furgonetki zdolne do przewożenia towarów o wadze 800 kg lub 10 pasażerów, względnie — dzięki specjalnej konstrukcji wnętrza — ładunek może być towarowo-osobowy.

U Thant oferuje pośrednictwo w sporze o Irian

NOWY JORK (PAP). — Tymczasowy sekretarz generalny ONZ U Thant wyraził gotowość osobistego pośredniczenia w sporze między Indonezją a Holandią o Irian Zachodni. U Thant zwrócił się do rządów w Dżakarcie i Hadze by upoważniły swych przedstawicieli przy ONZ, do dyskusji na temat możliwości pokojowego rozwiązania spornych problemów między oboma krajami zgodnie z celami i zasadami Karty ONZ.

HAGA (PAP). — Holandia poprosiła w czwartek oficjalnie o wysłanie obserwatorów ONZ do Irianu Zachodniego.

Inżynierowie pomagają leczyć Nowe osiągnięcia CLPD

Ostatnio inżynierowie z wydziału medycznego laboratorium pracują nad protezami pecherza moczowego oraz specjalnymi plombami z przędzy poliestrowej, które mogą być stosowane przy gruźlicy płuc zamiast odmy. Myśli się też nad wyprodukowaniem protezy przeliku i tachycyji.

Centralne Laboratorium Przemysłu Dzwianiskiego utrzymuje stały kontakt ze światem lekarskim, lecz niewielka tylko grupa lekarzy interesuje się protezami i stosuje je w praktyce. Na skierowane do poszczególnych klinik w kraju zapytanie — jaka ilość i jakich protez chciałaby otrzymać w roku bieżącym — odpowiedziały nielicznie.

Natomiast sami chorzy zwracają się do wydziału medycznego laboratorium, prosząc o przysyłanie im potrzebnych protez i zwracając się do lekarzy o ich zastosowanie. Zarówno inżynierowie, jak i niektórzy lekarze spełniają ich prośby — nieoficjalnie. Do tej pory Komisja Oceny Artykułów Medycznych, pracująca przy Ministerstwie Zdrowia i Opieki Społecznej, nie zatwierdziła protez ściąganych i łat przepuklinowych. Tymczasem o pomyślnych rezultatach stosowania tych protez świadczą najlepiej listy uratowanych od śmierci, bądź trwałego kalectwa. Takich listów jest już sporo, a osoby wyleczone dzięki protezom produkowanym przez wydział medyczny CLPD często odwdzięczą zatrudnionych tu inżynierów, aby osobiście im podziękować.

Rekordowy rok w eksporcie filmów

Na ekranach kin i w telewizji kilkadziesiąt krajów wszystkich kontynentów wyświetlane były w 1961 r. polskie filmy fabularne. Rok ten był prawdziwie rekordowy dla eksportu naszej twórczości filmowej. W porównaniu np. z 1960 r. eksport w tej dziedzinie podwoił się, a wpływy ze sprzedaży polskich filmów przewyższyły poważnie wydatki na zakup filmów zagranicznych, przeznaczonych zarówno dla naszych kin, jak i dla telewizji. A kupujemy przecież pokaźną ich liczbę. W roku ubiegłym np. naby-

Milionowe nadużycia w „Wełnie - Południe”

KATOWICE. — Prokuratura Wojewódzka i Komenda Wojewódzka MO w Katowicach zakończyły już częściowo śledztwo w sprawie wielkiej afery wełnianej, w której ponad 100 osób jest podejrzanym o dokonanie nadużyć sięgających kilkadziesiąt mln zł na szkodę gospodarki narodowej. Afera obejmuje swym zasięgiem teren okręgu przemysłu wełnianego w Bielsku-Białej oraz inne miasta. Do chwili obecnej przesłuchano około 1.000 świadków. Ponieważ poszczególne nadużycia łączą się tylko z niektórymi nazwiskami oskarżonych, odbędzie się w tej sprawie kilka rozpraw sądowych.

Radziecka pomoc gospodarcza Ponad miliard rubli dla krajów Azji i Afryki

MOSKWA (PAP). — Korespondent PAP, red. B. Majczak, pisze: Związek Radziecki utrzymuje stosunki handlowe ponad 30 państwami Azji i Afryki. Obroty handlowe z krajami tych kontynentów wzrosły w r. 1960 9-krotnie w porównaniu z r. 1953. W r. 1961 nastąpił dalszy wzrost wymiany towarowej ZSRR z krajami azjatyckimi i afrykańskimi.

ZSRR nawiązał szeroką współpracę gospodarczą i techniczną z: Indią, Indonezją, Afganistanem, Birma, ZR, Jemenem, Cielonem, Etiopią, Ghaną, Gwinea, Sudanem i innymi krajami. Związek Radziecki udziela tym krajom pomocy technicznej w budowie ponad 300 obiektów przemysłowych, elektroenergetycznych, melioracyjnych, linii kolejowych, szos itp.

Wiele krajów Wschodu otrzymało od ZSRR poważne pożyczki. W latach 1960-61 uzyskała je India na realizację trzeciego planu 5-letniego. Pożyczki w wysokości 30 milionów rubli udzieliłono Zjednoczonej Republice Arabskiej na realizację drugiego etapu budowy wsi assyjskiej. Pożyczki otrzymały również m. in. Ghana, Gwinea i Indonezja. Ogółem Związek Radziecki udzielił krajom afro-azjatyckim pożyczek, których wysokość przekracza miliard nowych rubli.

Splacanie pożyczek nastąpi w zasadzie w ciągu 20 lat i rozpocznie się po upływie roku od zakończenia dostaw urządzeń i

materialów. Oprocentowanie roczne wynosi 2,5 procent, podczas gdy kraje zachodnie i banki międzynarodowe pobierają 6 procent.

Milijony nadużycia w „Wełnie - Południe”

WARSZAWA (PAP). — 18 bm. w Warszawie podpisany został polsko-albański protokół o wymianie towarowej i płatnościach między obu krajami w 1962 roku. Z ważniejszych towarów, które dostarczać będzie Albania do Polski należy wymienić: rudę chromową, asfalt, miedź, bawełnę, sardyńki — w zamian za dostawy z Polski maszyn i urządzeń, koksu, wyrobów walcowanych, tkanin i innych artykułów.

Kronika wypadków

Wczoraj, o godz. 17.30, przy ul. Srebrzyskiej 14, przecho- dząc w niedozwolonym miejscu jeździe wpadł pod motocykl „Pannonia” 78-letni Lewi Zameł zam. przy ul. Stefana 20. Doznał on złamań prawej protezy u nogi, otwartego złamania nogi i ręki. Kierowca Zdzisław Pająk, zam. Lipowa 27 doznał na skutek upadku wstrząsu mózgu. Obaj zostali oni przewiezieni do szpitala przy ul. Sterlinga 1-3.

Milijony nadużycia w „Wełnie - Południe”

W Fabryce Kłębów ZPB przy ul. Grobelnej 8 wybuchł pożar w III przedzielnym na maszynie tzw. trzepak. Spaliła się niewielka ilość bawełny. Robotnicy sami ugasiłi pożar.

Militarny budżet Stanów Zjedn.

WASZYNGTON (PAP). — W dniu 18 stycznia prezydent Kennedy przedłożył Kongresowi USA preliminarz budżetu państwowego na rok finansowy 1962-1963 (tzn. od 1 lipca 1962 do 30 czerwca 1963 r.).

Preliminarz ten, największy, jaki kiedykolwiek przedłożono Kongresowi, w okresie pokoju, wynosi 92,5 mld dolarów i przewyższa kwotę budżetu zesporocznego (1961-1962) o 3,4 mld dolarów. Nadwyżka po stronie wpływów wyniesie ma stosunkowo niewiele, bo zaledwie 0,5 mld dolarów.

Cechą charakterystyczną preliminarza jest poważny wzrost „reduktów na cele wojskowe, natomiast potrzeby społeczne, jak oświata, lecznictwo, opieka społeczna, budownictwo mieszkaniowe itp. stoją wyraźnie na drugim planie. Niepóźnienie miejsce w budżecie zajmują również działy pomocy dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo i działy badań kosmicznych.

A co do ilustracji, kilka pozycji nowego budżetu: wydatki wojskowe wyniosą 52,7 mld dolarów (zwyżka o 1,5 mld dolarów); wydatki na badania kosmiczne — 2,4 mld dolarów (zwyżka o 1,1 mld dol.); pomoc wojskowa dla zagranicy — 1,4 mld dolarów;

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

Pomoc gospodarcza i finansowa — łącznie z pomocą dla krajów Ameryki Łacińskiej, czyli tzw. „sojuszem dla postępu” — 2,5 mld dolarów,

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

Pomoc gospodarcza i finansowa — łącznie z pomocą dla krajów Ameryki Łacińskiej, czyli tzw. „sojuszem dla postępu” — 2,5 mld dolarów,

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

Pomoc gospodarcza i finansowa — łącznie z pomocą dla krajów Ameryki Łacińskiej, czyli tzw. „sojuszem dla postępu” — 2,5 mld dolarów,

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

Pomoc gospodarcza i finansowa — łącznie z pomocą dla krajów Ameryki Łacińskiej, czyli tzw. „sojuszem dla postępu” — 2,5 mld dolarów,

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

program wykorzystania energii atomowej dla celów militarnych i pokojowych — 2,880 mln dolarów.

W 17 rocznicę wyzwolenia

Wczoraj odbyły się w naszym mieście uroczystości związane z 17 rocznicą wyzwolenia Łodzi. W spotkaniach z zalogami łódzkich fabryk oraz mieszkańcami Łodzi wzięli udział — ambasador NRD, przedstawiciel ambasady ZSRR, dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego, gen. dyw. Czesław Waryszak oraz przedstawiciele Północnej Grupy Wojsk Radzieckich z Legnicy. A oto krótkie relacje naszych reporterów:



I sekretarz KL PZPR, Michalina Tatarkówna-Majkowska oraz sekretarze — T. Głabski i H. Rejniak składają wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego. Foto: L. Olejniczak

AMBASADOR NRD GOŚCIEM ZALOGI ZPB. IM. ARMII LUDOWEJ

Zaloga ZPB im. Armii Ludowej gościła wczoraj ambasadora Niemieckiej Republiki Demokratycznej Richarda Gypnera wraz z małżonką oraz sekretarzy ambasady — Günthera Tauchmanna i Wilhelmę Röse. Na uroczystą akademię przybyli: przewodniczący Prezydium RN m. Łodzi mgr E. Kazmierczak, I sekretarz KD PZPR — Górna M. Sikora i naczelny dyrektor Zjedn. Przem. Bawełn. inż. M. Wrzciel.

„Wasze święto jest zarazem świętem wszystkich niemieckich demokratów, którzy przed 17 laty, w wyniku rozgromienia hitlerowskich łódz, zdobyli prawo do wolności — podkreślił w swym przemówieniu ambasador Gypner.

— Dziś nie nas nie dzieli, a wszystko łączy. Granica na Odrze i Nysie, lata wspólnych walk o pokój i sprawiedliwość społeczną, sprawy ekonomiczne. Życze wam sukcesów w pracy zawodowej i w życiu osobistym. Pamiętajcie, że na zachodniej granicy Polski macie wiernego i wypróbowanego przyjaciela, na którego pomoc zawsze i w każdej chwili możecie liczyć. Niech

żyje przyjaźń polsko-niemiecka na zawsze — zakończył swe przemówienie ambasador Gypner, przy hucznych oklaskach licznie przybyłej na spotkanie zalogi. (bn.)

PRZEDSTAWICIELE AMBASADY ZSRR W POLSCE ZWIEDZILI ŁÓDZKIE ZAKŁADY TRANSFORMATORÓW NA ZABIENCU

W godzinach popołudniowych radca ambasady radzieckiej w Polsce — Piotr Andrejew oraz pracownik ambasady — Jurij Ryndzin odwiedzili Zakłady Transformatorów na Zabiencu. Delegacji towarzyszyli: sekretarz KL PZPR — Tadeusz Głabski, sekretarz Prezydium RN m. Łodzi — Adam Torzewski oraz sekretarz KD Bałuty — Stanisław Mikołajczyk.

Goście radzieccy zwiedzili halę produkcyjną oraz teren budowy, rozmawiali także z robotnikami i żywo interesowali się warunkami pracy. Na zakończenie wizyty radca ambasady — Piotr Andrejew przekazał wszystkim pracownikom serdeczne pozdrowienia od robotników radzieckich i podziękował za gościnne przyjęcie. (kb)

PRZED POMNIKIEM Wdzięczności

Na uroczystości złożenia wieniec u stóp Pomnika Wdzięczności w Parku Poniatowskiego i uczczenia pamięci żołnierzy radzieckich i polskich, którzy oddali życie w walkach o wyzwolenie Łodzi, przybyli: ambasador NRD R. Gypner, delegacja ambasady ZSRR, członkowie egzekutywy KL PZPR z I sekretarzem Michaliną Tatarkówną-Majkowską, delegacja KW PZPR z sekretarzami — W. Fibakiewiczem, B. Malinowskim, St. Dobrodziejem, członkowie Prez. RN m. Łodzi z przewodniczącym Prez. mgr Edwardem Kaźmierczakiem, przedstawiciele Woj. RN z wiceprzew. Jerzym Pryma.

Delegacji Wojska Polskiego przewodniczył d-ca Śląskiego OW, gen. dyw. Czesław Waryszak. Obecni także byli przedstawiciele ZSL, SD, ZMS i ZHP.

Orkiestra wojskowa grała hymn państwowy i hymn ZSRR. Delegacje składają wieniec.

PRZED MAUZOLEUM NA RADOGOSZCZU

Przed Mauzoleum na Radogoszcu zgromadzili się ze sztandarami delegacje zakładów pracy, organizacji politycznych i społecznych oraz mieszkańcy Łodzi.

W ciszy i skupieniu złożono przed Mauzoleum wieniec.

W uroczystości udział wzięli: ambasador NRD, Richard Gypner i towarzyszące mu osoby, delegacja ambasady ZSRR i Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, I sekretarz KL PZPR — Michalina Tatarkówna-Majkowska, przedstawiciele władz miejskich i wojewódzkich oraz Wojska Polskiego.

Na wspólnym grobie poległych w walkach członków PPR i organizacji „Promieniści”, na cmentarzu na Radogoszcu wieniec złożył członek wiej KD PZPR-Bałuty z I se-



Dowódca Śląskiego OW, gen. dyw. Czesław Waryszak oraz towarzyszący mu oficerowie WP przed Pomnikiem Wdzięczności w Parku Poniatowskiego. Foto: L. Olejniczak

kreтарzem Czesławem Karbowkim i przedstawicielem Prez. DRN z przewodniczącym Zygmuntem Sikorskim.

W ZPB IM. WŁ. REYMONTA

Zaloga i kierownictwo Zakładów Przemysłu Włókiennego im. Reymonta gościł przedstawicieli Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, podpułkowników: Michała Boldenkowa i Andrieja Zdanowa. Obydwaj wyżyli się oficerowie, w towarzystwie członka egzekutywy KL PZPR Zdzisława Krasławskiego, przedstawiciela WP generała S. Malgo, dyrektora zakładów Edwarda Pieczory, przedstawicieli POP, rady zakładowej i rady robotniczej zwiedzili fabrykę, żywo interesując się warunkami pracy robotników, procesem technologicznym i postępami w zakresie modernizacji produkcji.

Wizyta miała przebieg bardzo nieoficjalny, towarzyszyli i upłynęła w niezwykle serdecznej atmosferze. (jp)

GEN. WARYSZAK W ZPO IM. FORMALSKIEJ

W godzinach przedpołudniowych odwiedził zalogę ZPO im. Formalskiej dowódca Śląskiego Okręgu Wojskowego gen. dyw. Czesław Waryszak. Generał oraz towarzyszący mu: sekretarza KL PZPR — H. Rejniaka i oficerów ze sztabu Okręgu przywitał dyrektor naczelny zakładów — Jan Steczek, informując o osiągnięciach produkcyjnych przedsięwzięcia oraz warunkach pracy zalogi.

Goście, witani przez robotnice związkami kwiatów, zwiedzili sale produkcyjne, żłobek i przedszkole, a następnie wzięli udział w spotkaniu z pracownikami zakładów.

W serdecznej rozmowie gen. Waryszak opowiadał zebrałym o codziennym życiu żołnierzy. Na zakończenie general wznosił toast za dalszy rozwój gospodarczy przedsiębiorstwa oraz za pomyślność zalogi. (wy)

Na scenie teatru

Strajk łódzkich włóknarzy

Dziś w piątek, Teatr Powszechny w Łodzi wystąpi z premierą sztuki Stanisławy Sowińskiej „KWIAŁY ŁÓDZKIE”. Sztuka ta ilustruje stosunki, panujące w robotniczej Łodzi przede wszystkim w okresie międzywojennym. Fragment, który niżej umieszczamy, opowiada o jednym ze strajków łódzkich — strajków, które niejednokrotnie organizowali łódzcy robotnicy w swojej sprawiedliwej walce z kapitalistycznymi wyzyskaczami.

PARTYKOWA (do Julka, pokazując stojący zegar ścienny): Naprawiłeś ten gruchoł, już trzy dni stoi.

JULEK (majstruje przy stole): Muszę budzik skończyć. Zaraz Maćkowiak w niego przyjdzie.

PARTYKOWA: Jak dla domu, to palcem w bucie nie kiwnie, doprosić się nie można, a dla obcych...

JULEK: Maćkowiak nie obcy, to mój najlepszy kolega...

PARTYKOWA: Kolega... Kożka bu butelce. Nic, tylko wodę razem chlać.

JULEK: Co to za szoferzy, co nie piją...

PARTYKOWA: Szoferzy... Próżniaki. Całymi dniami się obijają...

JULEK: Jakby mama nie wiedziała, że strajk.

PARTYKOWA: A ja ci mówię, żebyś sobie dał spokój ze strajkiem i do roboty poszedł.

JULEK (mruzczy): Nie chcę być lamistrajkiem. Co by Irena... co by ludzie powiedzieli...

PARTYKOWA: Niech cię czyje gadanie nie obchodzi. Ty mów, a ja zdrow.

JULEK: Mamo, nie namawiaj, nie mogę.

PARTYKOWA: Chłop swoje, pop swoje. Ach, ta polityka, ta polityka, żeby tego pierwszego, co politykę wymyślił, szlag na miejscu trafił... te strajki...

JULEK: I ja to samó mówię... Siedzę przecie w domu, nawet pod fabrykę nie pójdę, choć tam ludzie całymi dniami stoją...

MAĆKOWIAK (wchodzi): Dzień dobry...

PARTYKOWA (zia): A dobry, dobry... (wychodzi do kuchni).

JULEK: Budzik jeszcze nie gotów. Nie zdążyłem.

MAĆKOWIAK: Zaczekam. Jak się czujesz?

JULEK: Jak moją, kiedy akumulatorki wysiadł. Gadaj, Maćkowiaku.

MAĆKOWIAK: Wracam stamtąd.

JULEK: Mów.

MAĆKOWIAK: Przecież ona ciebie nie a nie nie obchodzi.

JULEK: Mów (ścisła mu

ramię tak, że Maćkowiak przysiadł).

MAĆKOWIAK: Puść! Do licha, masz łapę! (rociera ramie).

JULEK: Co z nią? MAĆKOWIAK (flegmatycznie): Wolnego, dojdę do niej na końcu.

JULEK: To zaczyna się od końca.

MAĆKOWIAK: Nie zrozumiesz.

JULEK (zrezygnowany): Dobrze, opowiadaj, jak chcesz.

MAĆKOWIAK: Policjanci wdarli się do głównego budynku, gdzie siedzieli strajkujący, komisarz Bartel...

JULEK (niecierpliwie): Wiem, wiem...

MAĆKOWIAK: Ale przepędzili ich kijami, łomami — co kto miał. Nawet kobiety się biły, a Irena pierwsza.

JULEK (z mimowolną dumą): To do niej podobne.

MAĆKOWIAK: Potem zamknęli się od wewnątrz, zabarykadowali. Rano zjawiło się dwóch z Zarządu Głównego Włóknarzy — takich czyściutkich, łusciutkich — znać, że cały rok tyłka z fotela związkowego nie dźwigała. Słodziutko, niby to, że chcą w imieniu związku wiec zrobić na dziedzińcu, wywabili wszystkich na dwór. Wyśli z nimi jak, te barany. Tymczasem straż fabryczna otoczyła zabudowania, zamknęła je raz dwa i zaplombowała wejścia.

JULEK: Fajtlapy, tak się dać nabrać! Dalej...

MAĆKOWIAK: Kiedy się spostrzegł, było za późno. Tłuszczyki ledwo głowy cało wynieśli, gnali do bramy, aż się kurzyło...

JULEK: Szkoda, że im gnatów nie poprzączali, Dalej, dalej!

MAĆKOWIAK: Dalej strajkowali pod gołym niebem. Wieczorem rozłożyli się do spania na trawniku. Wtedy straż zaczęła z sikawek wodą polewać. Spędzili wszystkich na goły bruk, na żwir...

JULEK: Kanalie...

MAĆKOWIAK: Trzy dni i trzy noce polewali trawniki, nie dopuszczając ludzi. I tu zaczęły się przyzroki. Zimno, mokro, w dodatku głodno. Policja, wież, Bartel, razem z dyrekcją zakazali żywności przynosić przez portiernię. W nocy ludzie przemycali jedzenie przez dziurę w parkanie od Rokicińskiej. Starczyło dla każdego akurat na łizniecie.

JULEK: Irena, co z Ireną? MAĆKOWIAK: Już, już. No więc nie spać, marznąć, i nie jeść, tego by i koń nie przetrzymał. Ludzie zaczęli się przewracać.

JULEK (chwytając Maćkowiaka za rękę): Irena...

MAĆKOWIAK: Ciężko chorą. Czwartego dnia zebrał się na odwagę i wylamał zaplombowane drzwi. Irenę uniesiono na rękach, nieprzytomną.

JULEK (zrywa się): Idźmy.

MAĆKOWIAK: Ja cię tylko odprowadzę.

JULEK: Ale jak się tam dostanę?

MAĆKOWIAK: Czego się nie robi dla koleżki. Pomogę ci odszukać tę dziurę na Rokicińskiej.

JULEK (szuka gorączkowo czapki): Prędzej, prędzej (idzie z Maćkowiakiem do wyjścia. Partykowa wybiega z kuchni, rozłożonymi rękami zagradza drzwi).

PARTYKOWA: Ten też! Mało jednej! Nie pójdziesz. Po moim trupie!

JULEK (łagodnie stara się ją odsunąć): Mamo, puść...

PARTYKOWA (histerycznie): Nie, nie!

JULEK: Mamo! (wybiega).

ANTONI: Daj spokój, matka, daj spokój. I tak go nie zatrzymasz.

PARTYKOWA: Na to ich rozdział, na to ich chowałam, harowałam... A teraz — jedno po drugim, jedno po drugim... Leczą z motyką na łochę...

ANTONI: Cicho, matka, cicho...

ANDRZEJ STAJAN

każ, już po wyzwoleniu, stanęli na czele robotników i inteligencji i po prostu z nimi odbudowywali łódzki przemysł, uruchamiali fabryki. Zdziechowski zaniósł do dawnej „Wimy” pasy transmisyjne, które udało mu się ukryć jeszcze w 1942 r. Król ponościł do „Johna” pierwsze, własne narzędzia — motki, suwniki, obęgi. Warmiński i inni przez trzy dni i noce nie wychodzili z kotłowni, aby zapewnić miastu energię elektryczną. Inż. Marzec i majster Muszyński razem z innymi robotnikami zawzięcie i z uporem starali się uruchomić gazownię. Tak było, tak wyglądały początki. Trudne, o chłodzie i suchym

Chojen, z robotniczej rodziny wzięła dziewczynę — żonę. Jest nią mała Zosia, dziś dojrzała kobieta, ta sama, która przed 17 laty podała Wasi Roźniatowowi, żołnierzowi Czerwonej Armii kawałek złotego cukru. Synek nasz urodził się w Łodzi. I to wszystko stanowi właśnie przyczynę, aby kochać serdecznie miasto i jego mieszkańców.

Dość jednak osobistych refleksji; spojrzmy dokoła.

Lubię spacerować po nowych dzielnicach. Oto Zubardz, Doly, Nowe Rokicie. Kiedy przyjechałem do Łodzi, były tu piaski, pola i wady.

Łódź — miasto rodzinne

kawałku chleba. Ale pracy towarzyszył ogromny entuzjazm; budowało się nowe życie, nową Polskę, plebejską, a więc sprawiedliwą.

Trudno mi było przed laty zrozumieć, jak można kochać szarymnie łódzkich ulie i łódzkiego nieba. Chwilami duszno mi było w Łodzi. Zwolna jednak wstawałem w to miasto, poznawałem ludzi, zdobywałem ich przyjaźń. Zaskarbić sobie zaufanie łódzianina — rzecz nie prosta. Tu nie o słowa chodzi, tu liczą się tylko czyny. Często bywałem na Widzewie, w „Wilanie”, we „Włóknach Sztucznych”, w „J Maju”, poznawałem Chójny — ulice Piastowska, i Szara, Bednarska i Poprzeczna, poznawałem mieszkańców, bywałem w ich domach. Dzieliłem z nimi troski serca i własne radości, opowiadali mi o swych smutkach i sukcesach. Z

Dziś cieszy tu oczy czerwień cegieł i biel tynków. I pomyśleć — do końca 1961 r. wybudowaliśmy w Łodzi 84 tys. izb mieszkalnych, w pięcioletnie wybudujemy dalszych 86 tysięcy.

Kiedyś mieszkałem w domu akademickim. Dawne to czasy i mgła zasnuła. Warto więc chyba i dzisiaj zajrzeć do domów akademickich przy ul. Bystrzyckiej. Patrząc i myśląc: 25 tysięcy absolwentów wyższych uczelni łódzkich. Wszyscy mają pracę, przed wszystkimi stoi przyszłość otworem. I wiedza, co to znaczy „wilezy bilety”, nie znają pojęcia nadprodukcji inteligencji.

Tu w Łodzi „luczyły się tłuste Scheibery”, tu kamienie z bruku leciały w okna fabrykanych pałaców, tu panoszyło się bezrobocie i głód, tu wreszcie nie było wyższych uczelni.

To już 17 lat mija od owej przedwieczornej godziny, gdy na ul. Rzgowskiej stanął pierwszy żołnierz i zapytał: — Co to za miasto? Był młody, płowolny, szary od bitewnego pyłu. Na czapce polyskiwała czerwona gwiazda.

Podszła doń mała Zosia K. z ul. Poprzecznej, poprawiała dwa myśliczki i powiedziała: — To miasto Łódź, a potem, zaczerwieniona z wrażeń, podała żołnierzowi kawałek żółtawego cukru: — Niech ci będzie słodko, Wasia.

Dziś Zofia K. jest sędzią Rzeczypospolitej. Polskiej, matka ślicznego chłopczyka. A Wasia? Otóż właśnie — Wasyl Borysowicz Roźniatow, starszyzna Armii Radzieckiej, student Technikum Pedagogicznego w Kijowie, poległ kilka ulic dalej — tam, gdzie Rzgowska styka się z dzisiejszym Placem Reymonta.

Kiedy będziesz Czytelniku na cmentarzu Armii Radzieckiej w Parku Poniatowskiego — pamiętaj: trzeci grób od lewej w pierwszym rzędzie — to mogiła W. B. Roźniatowa. Tu w Łodzi, z dala od swoich, oddał życie za wolność polskiej, robotniczej Łodzi.

Było ich 600 — pierwsza kadra Polskiej Partii Robotniczej. Wielu wyszło z podziemia, toczyli bój z najzjadliwymi, gdy wokół snuła się czarna noc, gdy buł wroga dławili swobodny oddech. Na czele łódzkich robotników uderzali w hitlerowskiego okupanta. Wielu zginęło. Padli Leon Koczalski — „Bolek” i Czesław Huttor, padł Czesław Szymański — „Ceniek” i S. Przybyszewski — „Stefan”. Niektórzy przeszli przez piekło. To o nich przed laty, na I Zjeździe PPR w grudniu 1945 r., Władysław Gomułka mówił:

— Powstał mi do walki i wyrosł mi do walki z okupantem niemieckim. U podstaw niepodległości odrodzonej Polski leży krew i leżą kości tysięcy poległych w tej walce członków naszej partii, w nowych warun-

EPIDEMIA GRYPY w Łodzi nasila się 50 aut na potrzeby LECZNICTWA przekazały zakłady pracy

W związku ze stale wzrastającą liczbą zachorowań na grype władze sanitarne naszego miasta ogłosiły w Łodzi stan epidemiczny. Liczba pacjentów w poradniach rejonowych i ambulatoriach przykładowych jest duża. Również rośnie stale zapotrzebowanie na wizyty domowe. Aby nasze leczenie otwarte mogło sprostać zadaniu w trudnym okresie epidemii, sięgnięto do lekarskiej kadry rezerwowej, a mianowicie z Akademii Medycznej, WAM i szpitali miejskich.

Rozwiązano również sprawę transportu. Większe łódzkie zakłady pracy przeznaczyły na ten cel 50 aut osobowych. Dzięki temu lekarze będą mogli szybciej dotrzeć do chorego i nie marnować cennego czasu na piesze wędrowki.

W związku z ogłoszeniem w Łodzi stanu epidemicznego uruchomiony został specjalny fundusz Ministerstwa Zdrowia, z którego pokryte zostaną wszystkie wydatki związane ze zwalaniem grypy. W dniu wczorajszym zanotowano 1.890 nowych zachorowań i 82 zagrożone szkoły, w których w wielu klasach brak było dzieci, że zaistniała konieczność łączenia klas podczas lekcji.

(kas)

Odpowiedzi REDAKCJI

PASAZER — PROTAZY: Chętnie zajęlibyśmy się sprawą poruszoną przez Pana. Niestety skarga jest anonimowa, nie możemy więc tego zrobić. Prosimy o podanie nazwiska i adresu i ewentualnych świadków zajścia.

A może by ktoś przyszedł do betoniarni na Zubardziu...

A może by ktoś przyszedł do betoniarni na Zubardziu... — napisał autor listu do redakcji, alarmując jednocześnie, że w Zakładzie nr 2 (betoniarni) przy ul. Kasprzaka 57 brak jest ogrzewanej suszarni ubrań roboczych wciąż obniża się stawki za produkowane elementy prefabrykowane i że „mrozowe” wynosi zaledwie 10 zł dziennie.

Wybraliśmy się więc w trójkę — z przedstawicielem Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa, Wacławem Janikowskim i przedstawicielem Zarządu Okręgu Zw. Zaw. Prac. Budowlanych, Władysławem Gajdą — by na miejscu zbadać sytuację...

Suszarnia ubrań roboczych będzie oddana do użytku w tych dniach — zapewnia nas kierownik betoniarni, Mieczysław Stech. I pokazuje pomieszczenie, w którym istotnie już niewiele pozostało do zrobienia.

Ale przecież Zakład nr 2 powstał w 1959 r. Dwa lata temu pracują w połowych warunkach. Czemu nikt w Łódzkiej Przedsiębiorstwie Budownictwa Uprzemysłowanego, do którego należy betoniarnia na Zubardziu, nie zatroszczył się

W niedzielę w TPL

Zwiedzamy stare cmentarze łódzkie

Stare cmentarze łódzkie przy ul. Ogrodowej pełne są cennych pamiątek — grobów ludzi zasłużonych dla naszego miasta. Pisaliśmy o tym swego czasu Stanisław Rachalewski. Nie wszyscy jednak znają tę książkę i same cmentarze.

Towarzystwo Przyjaciół Łodzi wraz z PTT-K i SKKT organizują w niedzielę, 21 bm., wycieczkę na stare cmentarze przy ul. Ogrodowej. Zbiórka o godzinie 10 przy wejściu na cmentarz. Wycieczkę poprowadzą przewodnicy PTT-K Feliks Bryś i Zdzisław Koniecki.

o wcześniejsze wykonanie tej tak potrzebnej dla zdrowia robotników, a zarazem drobnej inwestycji?...

— Istotnie obniżaliśmy stawki za wyprodukowane elementy prefabrykowane — wyjaśnia nac. m.ż. LPBU, Zbigniew Turewicz. — Rzecz w tym, że gdy powstał zakład, przyjęliśmy do pracy ludzi świeżych, „surowych”. Teraz, gdy nabyli kwalifikacje, jeśli byśmy pozostawili początkowe stawki, hamowałyby to wzrost produkcji. Place byłyby wysokie przy nieproporcjonalnie niskiej wydajności pracy.

Ostatnio też, od 4 grudnia 1961 r. w naszych bazach na Zubardziu i Kozinach zostały obniżone stawki akordowe — na wniosek kierownictwa zakładów — dla wykorzystania istniejących rezerw wzrostu wydajności.

Inż. Turewicz pokazuje nam kolumny cyfr. Wynika z nich, że średnia płaca na przestrzeni trzech kwartałów 1961 r. wyniosła w betoniarni na Zubardziu ponad 2.200 zł i była nieco wyższa niż w podobnej bazie na Kozinach. Czyli wcale nie! Miesięczne płace w średniej płacy były tu z reguły przekraczane, nawet w 140 proc. Szacunkowe i na dodatek bardzo „zanizzone” normy powodowały znaczne wyprzedzanie wzrostu wydajności przez wzrost płac.

Mieliśmy zresztą okazję przekonać się w rozmowie z Zubardzkimi betoniarniami, że większość z nich rozumie słusność dokonanych zmian. Wyszukują jedynie zarzuty, że obniżenie cen nie należało przeprowadzać w grudniu, i tu mają rację; w okresie zimowym trudniej jest wykonać plan, a postępie stawać się coraz trudniej. Wskazywają na skutki mrozów obniżają wydatki zarobki. LPBU i w przyszłości starać się dokonywać zmian, dla zabezpieczenia wzrostu wydajności, w okresie gdy nie ma obiektywnych przeszkód w pracy.

W Zubardzkiej betoniarni, rzeczywisty postój spowodowany przez mrozy ciągnął się w grudniu przez pół miesiąca. Wyplacenie dodatku zimowego za te dni tj. tzw. „mrozowego” długo stało pod znakiem zapytania. Wreszcie, w pierwszej połowie stycznia ukazało się zarządzenie Ministerstwa Budownictwa, ustalające wysokość dodatku.

Z pewnością nie jest normalne, iż co roku Ministerstwo wydaje dopiero w połowie zimy takie zarządzenie — wywołuje to niepotrzebne komplikacje i niezadowolone w całym kraju. Na szczęście ZG Zw. Zaw. Prac. Budowlanych wystąpił już o opracowanie stałego regulaminu wyplacania dodatku zimowego.

Wydaje się jednak, że „mro-

zowe” w swej symbolicznej postaci jest tworem w ogóle chybionym. Trzeba by znaleźć jakieś inne rozwiązanie, które by stwarzało bodźce dla przedsiębiorstw w kierunku zabezpieczenia zastępczego frontu robót na okres postępu w połowych bazach.

(GREB.)

Nowości na półkach księgarskich

Podstawy wiedzy społeczno-politycznej, KIW, 21. 10.

Zbiór materiałów zawierających dane podstawowe o naszym kraju, jego gospodarce i możliwościach rozwojowych, ustrój polityczny i stosunki społeczne, roli i miejscu w świecie. Książka poświęca wiele uwagi sprawom rolnictwa i polityki rolnej.



„Los Paraguayos” w ŁODZI

W najbliższą niedzielę (21 bm.) o godz. 19 wystąpi w łódzkiej Hali Sportowej kwartet poludniowo-amerykański „Los Paraguayos”, na którego czele stoi Alberto del Parana, uważany za oficjalnego ambasadora muzyki paragwajskiej.

Zespół ten występował już w wielu krajach (ostatnio we Francji, Belgii, Holandii i we Włoszech), zdobywając publiczność egzotyką swej muzyki, specyficzną rytmiką i wyrazistością tekstu. Z całą pewnością również i siuchacze łódzcy znajdą dużo uznania dla tego poludniowo-amerykańskiego kwartetu o światowej sławie.

A.

BIELIŹNIANE PROBLEMY

Więcej męskich koszul terytalowych i z usztywnionymi kołnierzykami **Krzyk mody — koszule w prążki** **Pizamowe życzenia pod adresem spółdzielczości**

W UBIEGŁYM ROKU ZAOPATRZENIE ŁÓDZKICH SKLEPÓW W BIELIŹNIE BYŁO W ZASADZIE LEPSZE NIŻ KIEDYKOLWIEK PRZEDTEM. NIE BRAKOWAŁO ANI DAMSKICH KOMPLETÓW SZERMEZOWYCH, ANI DZIANYCH KOSZUL MĘSKICH. SPORO BYŁO NOWYCH WZORÓW DAMSKIEJ BIELIŹNY NYLONOWEJ I MĘSKICH KOSZUL POPELINOWYCH ŁÓDZIANIE MIELI NATOMIAST KŁOPOTY Z KUPNEM ODPOWIEDNIEJ PIZAMY, A ŁÓDZIANKI Z ZAOPATRZENIEM SIĘ W BIELIŹNIE CIEPŁA, BAWELNIANĄ CZY PRZECIWRĘMATYCZNA.

Jak twierdzi Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą zaopatrzenie w bieliznę w tym roku będzie niewątpliwie lepsze niż w roku ubiegłym. W nylonową bieliznę damską zaopatrzają nas przede wszystkim trzy zakłady im. Głazewskiego, Kasprzaka i Zakłady Sieradzkie. Wszystkie przyrzekają wiele nowych wzorów i ciekawych modeli, przede wszystkim kompletów dziennych. Z szerszymi ukazały się nie tylko komplety dzienne i koszulki nocne, ale również przyjemne pizamki letnie o nowym kroju. Wreszcie wiadomość, która ucieszy przede wszystkim starsze łódzianki — nareszcie będzie znacznie więcej bielizny bawelnianej, gdyż Siedleckie Zakłady przyrzekły zwiększyć co najmniej czterokrotnie swą produkcję w tej dziedzinie. W tym roku spodziewany jest także spory przyrost bielizny damskiej z importu, przede wszystkim z NRD.

Wiadomości dla panów są również interesujące. Łódź zostanie bogato zaopatrzona w męskie koszule. Najpoważniejszym producentem jest naturalnie „Wólcanka”, „Wólcanka” w tym roku wyprodukuje ogółem ogromną ilość, bo 1.680 tys. koszul z rozmaitych tkanin zarówno bawełnianych jak i z bawełny łączonej z włóknem syntetycznym. W pierwszym półroczu wypuści na rynek 20 tys. koszul terytalowych nie wymagających prasowania, wizytowych w kolorze białym (w ciągu ub. roku wyprodukowano tych koszul 12 tysięcy). Ogółem przygotowuje się przeszło 70 wzorów koszul i wdzianek. Koszule na co dzień będą kolorowe w lekkich odcieniach pastelowych. Lansujemy na ten rok — powiedział nam dyr. Barosiak — koszule w subtelne paski o kołnierzykach dopinanych zarówno w tej samej tkaninie jak i w innych kolorach. Ogólna zasada kołnierzyk zawsze będzie jaśniejszy od koszuli.

Ta praktyczna moda powinna chyba „chwycić”.

Poza tym 24 tys. koszul w ciągu roku dostarczy Łódź Spółdzielnia im. Dąbrowskiego z Krakowa. Koszule będą zaopatrzone w usztywnione mankiety i kołnierzyki. Sporo ładnych koszul wyprodukuje też nasza łódzka spółdzielnia o takiej samej nazwie.

Nie będzie natomiast dosyć koszul drukowanych i jednokolorowych z tań-

szych tkanin oraz pizam szczególnie flanelowych. Z pizamami i to zarówno męskimi jak i damskimi są duże kłopoty. W łódzkich sklepach jest ich mało i nie zachęcają wzornictwem. Wydaje się, że te braki powinna pokryć nasza spółdzielczość i przemysł terytalowy. Okazja nadarzyła się. Na początku marca ma odbyć się w Łodzi giełda przemysłu terytalowego i spółdzielczego. Jeśli na tej giełdzie zaprezentowane zostaną ładne modele brakującej w sklepach bielizny Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą na pewno skorzysta z takich propozycji. A łódzianie będą zadowoleni.

(kas)

W sobotę bawimy się w Klubie Dziennikarza

W najbliższą sobotę (20 bm.) od godz. 20 bawimy się na wieczorku karnawałowym w Klubie Dziennikarza (Piotrkowska 96). Gra zespół jazzowy A. Kopera. Śpiewa Jacek Okupski.

Bilety wstępu dla członków klubu i wprowadzonych gości można zarezerwować już dziś w barze klubu (od godz. 11 do 19).

Z ukosa Propaganda musi mieć swój sens...

Nieledwie w samym sercu Łodzi, przy Piotrkowskiej — opodal wyłotu ul. A. Struga — wisł gablotka reklamująca sztukę wystawianą w Teatrze im. Jerzego. W tej chwili figurują w niej przyjemnie i artystycznie wykonane foty ze sztuki „Ondyna” Giraudou... Taka wizualna propaganda spektakli teatralnych, jest pozytywną i celową formą reklamy. Szkoda tylko, że w tym wypadku gablotka owa zachęca do zobaczenia sztuki, której premiera odbyła się... z góra pół roku temu i która już w październiku zeszła z afisza Teatru im. Jerzego.

A może byłoby bardziej celowe zmienić nieaktualne foty, a zastąpić je innymi, ze sztuk nowszych?

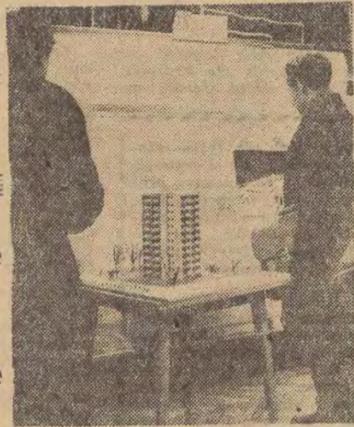
Teatry łódzkie żalą się niekiedy, że nie wszędzie i nie wszyscy propagują należycie ich działalność. Pretensje słuszne, bo istotnie reklama jest nie tylko dziedziną przemysłu, lecz również elementem, wolnie przyczyniającym się do spopularyzowania wydarzeń z dziedziny kultury i sztuki.

Chodzi więc o to, żeby przede wszystkim same teatry łódzkie propagowały swych nowości prowadzili w sposób jak najbardziej żywy, pomysłowy i różnorodny. A przed wszystkim sensowny!

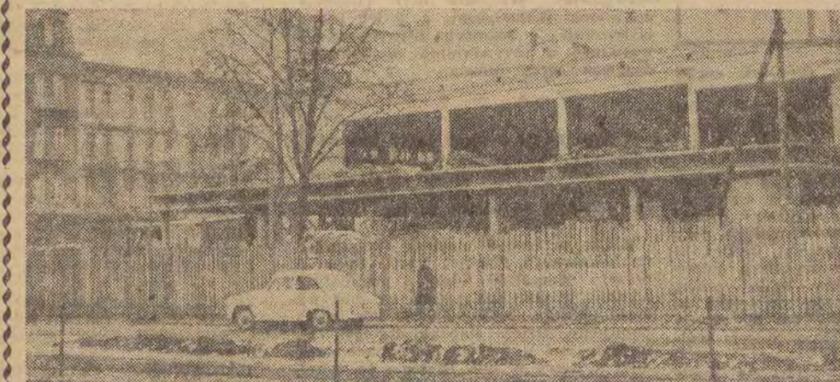
MIECZ.

Fotoaktualności

Na wystawie i... budowie



W „Miastoprojekcie” przy ul. Andrzeja Struga 16 otwarto niedawno wystawę planów urbanistycznych i architektonicznych opracowanych przez urbanistów i architektów tego przedsiębiorstwa. Są tu i wczelowie i całe cseidla m. in. Widzew, Zubardz, Teofilów. Są także niektóre projekty z województwa łódzkiego. Warto zobaczyć. Szkoda tylko, że na wystawie mamy mało makiet, które by w sposób bardziej plastyczny pokazały przeciętnemu widzowi, w jakim wlezwewu będzie mieszkał za kilka miesięcy, czy kilka lat.



U zbiegu ulic Andrzeja Struga i Al. Kosciuszki wyrósł w ciągu kilku miesięcy ładny i obszerny gmach. Przypominamy że będzie się tutaj mieścić bar szybkiej obsługi oraz kawiarnia z daniem. Przed budynkiem będzie usytuowany parking samochodowy. W tej chwili dobiegają końca roboty ma-

Z MIASTA w kilku zdaniach

Z okazji XVII rocznicy wywołania Łodzi, dziś o godz. 19 w sali obrad Prez. RN m. Łodzi (Piotrkowska 104) odbędzie się uroczysty wieczór pieśni, muzyki i humoru w wykonaniu artystów scen łódzkich.

Dziś o godz. 18 w LDK (ul. Traugutna 18) red. Wiesław Jek wygłosi prelekcję pt. „Przebieg nowości politycznych”. Wstęp wolny.

Na scenie Teatru Nowego, wra ca od dziś „Hamlet” Szekspira z M. Pawlickiem w roli tytułowej.

Dziś o godz. 19 w Klubie Nauczycieli (ul. Piotrkowska 137-138) prelekcja z cyklu: „Współczesna szkoła polska” na temat: „Samodzielna praca ucznia w domu” wygłosi mgr J. Nowacki. Wstęp wolny.

Łódzkie Towarzystwo Fotograficzne zaprasza na odczyt artysty-fotografika Ignacego Płazewskiego, który odbędzie się dziś (19 bm.) o godz. 19 w sali nie fotografiki LTF, ul. Andrzeja Struga 2 pt. „Tradycje fotograficzne Łodzi”.

Komitet Łódzki ZMS wspólnie z Zakładem Doskonalenia Rzemiosła organizuje kursy kroju i szycia I i II stopnia przy ul. Piotrkowskiej 262. Zapisy przyjmuje sekretariat kursu od godz. 8 do 12. Kurs rozpoczyna się z dniem 1 lutego br.

Międzyzakładowy Dom Kultury Włocławski (ul. Siedlecka 1) zawiadamia młodszych i starszych, że trwają jeszcze przedsięwzięcia do chóru chłopców i me skiego pod kierunkiem Jana Wojski. Chętni do chórowi matych zespołów wokalnych, a także do nauki gry na instrumentach mogą się zgłaszać do sekretariatu Domu Kultury codziennie w godzinach 16-18.

DK Bałuty (ul. Zgierska 71) przyjmuje zapisy na kurs tańca towarzyskiego, który rozpocznie się jeszcze w styczniu. Zapisy przyjmuje i informację udziela sekretariat Domu Kultury w godz. od 12 do 20.